



Nowa misja partnerska i dalsze wsparcie UE dla bezpieczeństwa Mołdawii

Aleksandra Koziół, Jakub Pieńkowski

W maju br. rozpoczęła pracę partnerska misja UE w Mołdawii. Jej celem jest ochrona tego państwa przed atakami hybrydowymi, jakie Rosja prowadzi równoległe z agresją na Ukrainę. Misja zapewnia doradztwo strategiczne proeuropejskim władzom Mołdawii – rządowi Dorina Receana z Partii Działania i Solidarności (PAS) prezydent Mai Sandu, stanowiąc uzupełnienie wsparcia udzielanego przez UE i państwa członkowskie dla zdolności jej cywilnych struktur bezpieczeństwa oraz sił zbrojnych. Tak szerokie zaangażowanie zwiększy ogólną odporność Mołdawii na działania Rosji i przyczyni się do stabilizowania wschodniego sąsiedztwa UE.

Misja cywilna UE w Mołdawii. Pełnoskalowa inwazja Rosji na Ukrainę przekonała sceptyczne dotąd państwa członkowskie do wyrażenia zgody na wzmocnienie zaangażowania w bezpieczeństwo wschodniego sąsiedztwa Unii. Dlatego w kwietniu br., niecałe trzy miesiące po otrzymaniu wniosku władz Mołdawii, Rada UE zdecydowała o uruchomieniu partnerskiej misji w tym państwie (EUPM). Kluczowe dla tempa procedury były [nasilone działania destabilizacyjne Rosji](#), które państwa członkowskie uznały za bezpośrednie zagrożenie dla granic Unii.

Głównym celem EUPM jest poprawa odporności Mołdawii na zagrożenia hybrydowe, takie jak manipulacja informacjami i cyberataki. Misja ma także pomóc w tworzeniu systemu zarządzania kryzysowego. Jej mandat ustalono na dwa lata, a budżet – na 13,4 mln euro. Docelowo UE deleguje do Mołdawii prawie 40 osób, które będą uczestniczyły m.in. w opracowywaniu strategii i polityk, istotnie wspierając niewydolną mołdawską administrację. Mianowanie na szefa EUPM Cosmina Dinescu – byłego rumuńskiego ambasadora na Litwie i Łotwie – potwierdza uznanie przez UE [szczególnego zainteresowania Rumunii polityką wobec Mołdawii](#).

Pozostałe instrumenty cywilne UE w Mołdawii. UE zdecydowała o kompleksowym rozszerzeniu niewielkiej dotąd pomocy dla cywilnego sektora bezpieczeństwa Mołdawii i już w marcu ub.r. zainicjowała dialog na wysokim szczeblu na temat polityki i bezpieczeństwa. Zwiększyła wtedy także

wsparcie operacyjne w związku z napływem uchodźców wojennych z Ukrainy (według UNHCR 842 tys. osób do czerwca br.). Frontex wspomógł kilkudziesięcioma funkcjonariuszami mołdawską Policję Graniczną. W czerwcu ub.r. nowy mandat uzyskała ponadto trwająca od 2005 r. misja pomocy granicznej UE dla Mołdawii i Ukrainy (EUBAM). Jej personel otrzymał uprawnienia operacyjne, dzięki czemu mógł wesprzeć siły mołdawskie i Frontexu na najbardziej obciążonych przejściach granicznych. UE zwiększyła o 15 mln euro budżet EUBAM przeznaczony m.in. na rekrutację personelu, sprzęt i szkolenia Policji Granicznej.

W maju br. Mołdawia – jako pierwsze państwo spoza UE – dołączyła do instrumentu Łącząc Europę. W jego ramach może się ubiegać o środki na integrującą ją z Unią infrastrukturę transportową, cyfrową i energetyczną, co ma zwiększyć jej odporność, m.in. na cyberataki. Rozbudowa transeuropejskiej sieci transportowej – mimo jej cywilnego charakteru – ma pozwolić także na [szybszy przerzut personelu i sprzętu wojskowego](#) w sytuacji kryzysowej.

Zmiana mołdawskiej percepcji zagrożeń. Rosyjska agresja na Ukrainę z 2022 r. skłoniła Mołdawię do zabiegania o unijne wsparcie, ponieważ zanegowała jej dotychczasową politykę bezpieczeństwa, która bazowała na wieczystej neutralności. Status ten wpisano do konstytucji z 1994 r., mimo że Rosja podważa go, traktując Naddniestrze jak protektorat. Utrzymuje w nim żołnierzy – ok. 500 w wojskach pokojowych,

BIULETYN PISM

ale także ok. 1000 w grupie operacyjnej stanowiącej siły okupacyjne według prawa międzynarodowego i mołdawskiego. Mimo to kolejne rządy Mołdawii – także te prozachodnie – powołując się na neutralność, doprowadziły do degradacji zdolności kraju do samoobrony. Uważały bowiem, że taki stan nie stwarza zagrożenia, ponieważ nie daje innym państwom powodu do agresji.

Skłonność władz Mołdawii do pozyskiwania zachodniego wsparcia wojskowego ewoluowała wraz z sukcesami obrony Ukrainy. Z obawy przed inwazją Rosji mołdawski rząd początkowo unikał przyjęcia pomocy, o czym świadczy m.in. wymijająca odpowiedź na brytyjską ofertę natychmiastowych dostaw sprzętu i uzbrojenia. Następnie zgodził się na broń z UE, ale tylko nieśmierniczością. Zmiana ta wynikała z załamania natarcia Rosji na Odessę, co przesądziło o odizolowaniu i pozbawieniu potencjału ofensywnego sił rosyjskich i 5–7 tys. separatystycznych w Naddniestrzu. Co więcej, Sandu na Forum Gospodarczym w Davos w styczniu br. poprosiła partnerów o system obrony powietrznej. Skłoniła ją do tego Rosja, która wciąż usiłowała zdestabilizować Mołdawię [działaniami hybrydowymi](#), a także atakowała raketami Ukrainę ponad mołdawskim terytorium. Ignorowała to prorosyjska opozycja – Blok Wyborczy Komunistów i Socjalistów oraz Partia Șora (zdelegalizowana w czerwcu br.) – i zarzucała Sandu i PAS łamanie konstytucyjnej neutralności, militarystę i próbę wciągnięcia kraju w wojnę z Rosją.

Pomoc w modernizacji mołdawskich sił zbrojnych. Zachód wzmógł wysiłki, by wzmocnić niewielki potencjał obronny Mołdawii. [Jej](#) siły zbrojne liczą jedynie ok. 5 tys. żołnierzy oraz 1 tys. karabinierów, którzy w czasie pokoju podlegają MSW. Nie mają śmigłowców, samolotów bojowych, czołgów ani nowoczesnej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Wysoką wartość bojową prezentuje jedynie 22 Batalion Sił Pokojowych – wyposażony w podarowane przez USA w latach 2014–2015 20-letnie wówczas wozy HMMWV i indywidualny sprzęt ochronny żołnierzy – oraz podległa MSW Brygada Specjalna Policji „Fulger”. O niezdolności Mołdawii do obrony świadczy konieczność skorzystania z pomocy 200 żołnierzy z Rumunii, Wielkiej Brytanii, Francji i USA w zapewnieniu osłony przeciwlotniczej [szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej](#) w Bulboace w czerwcu br.

Mołdawia zabiega o unijną pomoc, ponieważ sama nie jest w stanie sfinansować modernizacji sił zbrojnych. Budżet MON to 85 mln euro, tj. ok. 0,55% PKB, mimo że w stosunku do 2022 r. wzrósł już o 68%. Tymczasem według rządu proces modernizacji wymagałby przez 10 lat 250 mln euro rocznie (bez zakupu systemu obrony powietrznej), ponieważ 90% sprzętu jest przestarzałych i niezdatnych do modernizacji. Dlatego Mołdawia otrzymała w latach 2021–2023 łącznie 87 mln euro z [Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju \(EPF\)](#), za które państwa UE kupują sprzęt i pojazdy dla

mołdawskiej armii, wspomagając jej zdolności zabezpieczenia medycznego, rozminowania, logistyki, mobilności, dowodzenia i kontroli, cyberobrony, monitoringu i łączności taktycznej. W ciągu najbliższych trzech lat z EPF zakupią także – za ok. 20 mln euro – mobilny radar, który ma być załącznikiem nowoczesnego systemu obrony powietrznej. W latach 2022–2023 Mołdawia otrzymała ponadto z Niemiec m.in. 19 używanych transporterów opancerzonych Piranha IIIH bez uzbrojenia, a z Polski broń, amunicję i sprzęt dla sił MSW.

Wnioski. EUPM stanowi nową jakościowo misję UE zapewniającą operacyjne wsparcie zarządzania kryzysowego i zwalczania zagrożeń hybrydowych, od powodzenia której będą zależeły możliwości Mołdawii odparcia rosyjskich prób destabilizacji. Misja w krótkim czasie może istotnie wzmocnić wiedzę i instrumenty mołdawskiej administracji do walki z dezinformacją. Skuteczne przeciwdziałanie manipulowaniu informacjami, na co podatne jest społeczeństwo, pozostaje kluczowe dla utrzymania jego poparcia dla integracji europejskiej. Ważne będzie przy tym zabezpieczenie samej misji, ponieważ prawdopodobnie będzie ona celem rosyjskich manipulacji lub cyberataków. Ich powodzenie obniżyłoby wiarygodność UE. Mimo zmniejszenia liczby uchodźców na granicach Mołdawii istotne będzie też utrzymanie działań EUBAM i Frontexu, które przyspieszą unifikację mołdawskich procedur z unijnymi wymogami.

Unijne misje cywilne i wsparcie z EPF stanowią odpowiedź na załamanie dotychczasowej polityki bezpieczeństwa Mołdawii, która pod pretekstem neutralności oznaczała zaniedbywanie własnego potencjału. Groźba rosyjskiej agresji wykazała strukturalną niezdolność kraju do jego samodzielnej odbudowy. Mimo to władze mołdawskie pozostają niezdecydowane co do zakresu redefinicji konstytucyjnej neutralności i nie ma pewności, czy zdecydują się ostatecznie na pozyskanie dla armii śmierniczości broni. Niewykluczone, że jeśli ustaną naruszenia terytorium Mołdawii przez rosyjskie rakiety, Sandu i PAS przestaną podnosić kwestię budowy systemu obrony powietrznej, zadowolając się dostawami takiego sprzętu, jak autobusy, ciężarówki, karetki czy komputery. Skłaniać je do tego może obawa przed zarzutami opozycji o finansowanie zbrojeń zamiast celów socjalnych.

W interesie Polski, która należy do państw najaktywniej wspierających przemiany demokratyczne i transformacyjne w Mołdawii, leży jak największe zaangażowanie UE we wzmacnianie jej potencjału bezpieczeństwa i obrony. Uwzględniając priorytet dalszego wsparcia Ukrainy, polska dyplomacja może zabiegać na forum unijnym i natowskim o poszerzenie zakresu finansowej i eksperckiej pomocy także dla Mołdawii. Może też – powołując się na własny przykład – zachęcać partnerów do indywidualnych donacji dla mołdawskiej armii i sił MSW.